

# Daria Zawiałow, Ralph Kaminski, Schafter, Czy Ty

oczu w podłogę nie wciskam dziś  
staram się nie patrzeć w dół  
nie być pół na pół  
kości rzucone  
i w oku błysk  
w ustach złość piętrzy się  
ja w tej złości śnię

dynamit w sobie niosę, gniew  
przed szeregiem stoję, wiem  
nie znam strachu  
ślepiea większe mam niż lęk

hej, czy ktoś słyszy mnie?  
kiedy krzyczę że  
teraz jest ten dzień  
hej, za zakrętem sen  
nieboskłonu zew  
kusi ciągle mnie

[schafter:]  
ciężko złapać oddech mi  
dusze się przez papierowe łyzy  
zawarłem pakt  
zenie przestane nigdy w życiu  
niezależnie jakbym sfrustrowany był  
dziś widzę tylko samochody  
światła samochodów  
łapie oddech w niezamulonym stawie pełnym wyborów  
posypujesz ścieżki, ja normalizuję ścieżki  
ja pracuję  
a ty w sklepie gdzie nie pytają o dowód  
Co zrobić, żeby pomnożyć talent  
żeby w krainie marzeń przygotować mu fundament  
żeby nie wahać się, gdy wszystko wokół takie same  
by nie odpowiadać 'Zakopałem' na pytanie: 'Co zrobiłem z darem?'

hej, czy ktoś słyszy mnie?  
kiedy krzyczę że  
teraz jest ten dzień  
hej, za zakrętem sen  
nieboskłonu zew  
kusi ciągle mnie

[Ralph Kaminski:]  
Dzisiaj się ubrałem dla tych wciąż z otwartą głową  
napisane mam na ścianie żeby zawsze zostać sobą

hej, czy ktoś słyszy mnie?  
kiedy krzyczę że  
teraz jest mój dzień!  
hej, zbieram siły by biec  
nieboskłony muszę mieć  
kuszę ciągle mnie